

WCW, WCW TRP

Czorny:

To jest właśnie WCW, słuchaj i łap buch
Słucham ciebie i robimy szum

bo to jest TRP klub

i rozpiardolimy zaraz ciebie znłocute;w

powiem ci to, słucham tego

bo ja łapię macha i zaczynam się chachać
chacham się codzień,

Muody z nami jest, zaraz najebimy się

bierz co ci dają, bo TRP i WCW ciągle grają

nabijają, fristajlują, stale lufy opalają

i zaraz się najebię

i będę spał pod mym niebem, ehe

Suszi:

To TRP i WCW i Suszi już tu jest

nadszedł w końcu upragniony ten brzeskiego chłamu kres
Rozwalimy tve głośniki, muza w naszych miastach gra.

To są WCW klasyki, powstaje tu świetny rap.

Prosto z ulic Wieńca i blokowisk Cukrowni,

postrach siejemy tu jak Vlad Palownik.

To WCW i TRP, kujawiakłw potomni

dźwiękowe uderzenie, teraz gościu oprzytomnij

Rosa:

WCW, TRP, jestem tu, działać chcę.

Jest CŁB, jest Suszi i ja

cały skład i się nawija.

Moja przygoda z rapem dawno się zaczęła.

Wtedy byłem małolat, teraz biorę się do dzieł

Pamiętam pierwszą płytę, pierwsze nuty.

Wtedy tylko słuchałem, teraz jestem już zepsuty.

Czorny:

Druga zwrotka, bo C.Z.O.R.N.Y. się poplątał

I to jest właśnie moja zwrotka.

Bo oglądam How High

CŁB to moja druga ksywa i tak się nazywam.

Bo ciągle kręcę i jointa palę.

Niektłorzy młwili że mam talent.

Ale ja to przejarałem i ciągle fristajluję.

Ze mną Rosa, Suszi i niech to cię dusi.

Bo zrozum, WCW nic nie musi, ehe.

Suszi:

I CŁB już tu jest na nowo ochrzczony.

Oczka jak szparki, on już jest upalony.

Siedzimy na kanapie, nawijamy do majka.

Klimat zajebisty, nie realność tylko bajka.

My sobie siedzimy, za oknem idzie dupodajka.

Na środku wodna fajka, chłopaki łapią buch

I długopis w ruch i yo, skończyło się w koń

Rosa:

Jak nie piszę, choruję, jak nie słucham, umieram

Na mikrofon nacieram, rapu plony zbieram.

TRP wyciągnęło do mnie rękę.

A teraz nagrywam kolejną piosenkę.

Mamy swłoj skład, swoją wizję na rap.

Nagrywamy na spontanie, a ty to łap.

To tyle, a teraz słuchaj, i oczekuj

WCW TRP to nasz numer człowieku

Czorny:

H.I.P.-H.O.P. mnie wychowywało,

H.I.P.-H.O.P. mnie do rapu przygotowało

I spal to, łał

Suszi:

Ezecie!

Jak Marysia sierotka rozjebimy cię od środka.

Od samego zarodka, słyszysz ochotka?

Rosa:

To jest ManiaStudio. I niech co chcą m&#oacute;wią.

I niech nas nie lubią, ale się rajcują.